

# Andrzej Pastwa

---

## "Consortium totius vitae" (kan. 1055 § 1). Terminologiczna recepcja nauki Soboru Watykańskiego II o małżeństwie

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 38/2, 354-366

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. ANDRZEJ PASTWA

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## **„CONSORTIUM TOTIUS VITAE” (KAN. 1055 § 1). TERMINOLOGICZNA RECEPCJA NAUKI SOBORU WATYKAŃSKIEGO II O MAŁŻEŃSTWIE**

### **Wstęp**

„Omnis definitio [est] in iure periculosa”<sup>1</sup> – to relewantne w kulturze prawnej adagium przywołała Papieska Komisja Odnowy Kodeksu Prawa Kanonicznego, na półmetku swoich prac, a mianowicie w dyskusji nad propozycjami kluczowych norm prawa małżeńskiego zawartych w pierwszym schemacie „De sacramentis” z 1975 r.<sup>2</sup> Logikę poczynionego zastrzeżenia objaśniła deklaracja kardynałów, członków Pontificiae Commissionis, ogłoszona na czwartej kongregacji plenarnej 24–27 V 1977 r. Na pytanie: „Utrum in Codice praebenda sit notio matrimonii?” Komisja, ustami swojego przewodniczącego kard. P. Felici, udzieliła odpowiedzi: „Patres censuerunt [...] notionem matrimonii praebendam esse in Codice sed potius forma descriptiva et in obliquo et respicere debere matrimonium «in fieri», quoad eiusdem sola elementa essentialia”<sup>3</sup>. Wszelako równocześnie to samo dostojne gremium musiało mieć przed oczyma swoje priorytetowe zadanie, dotyczące wiernego przeniesienia bogatego dziedzictwa nauki soborowej o małżeństwie w zwiąże, syntetyczne formuły normatywne.

Zakończenie procesu legislacyjnego nie przyniosło zatem niespodzianek. Jeśli prawdą jest, iż zgodnie z intencją autorów kodyfikacji określenie małżeństwa przybrało w Kodeksie z 1983 r. formę deskryptywną, to w świetle wyżej przytoczonej dyrektywy równie uzasadniony wydaje się pogląd, że w kan. 1055 § 1 została zakreślona – nieodpowiadająca stricte rygorom naukowości – normatywna definicja przymierza małżeńskiego (daleka od „ostatecznych” ujęć, otwarta na potencjalny socjokulturowy i religijny rozwój opisywanej rzeczywistości)<sup>4</sup>. W tym kontekście szczególnego znaczenia musi nabierać sens głównej formuły identyfikującej „sub-

<sup>1</sup> „Communicationes” [dalej: ComCan] 1977, 9, s. 122.

<sup>2</sup> Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, *Schema documenti pontificii quo disciplina canonica de Sacramentis recognoscitur*, Typis Polyglottis Vaticanis 1975 [dalej: Schemat 1975].

<sup>3</sup> ComCan 1978, 10, s. 125.

<sup>4</sup> Por. M. F. Pompedda, *Annotazioni sul diritto matrimoniale nel nuovo Codice canonico*, [w:] Z. Grocholewski, M. F. Pompedda, C. Zaggia, *Il matrimonio nel nuovo Codice di Diritto Canonico. Annotazioni di diritto sostanziale e processuale*, Padova 1984, s. 114.

stantia matrimonii” z niezbędnymi konotacjami historyczno-doktrynalnymi, a także okoliczności jej wyboru w procesie reformy „ius matrimoniale”. Warta namysłu jest przeto kwestia, jaki merytoryczny kompleks znaczeń należy wiązać z „consortium totius vitae” w kanonie definiującym małżeństwo w Kodeksie Jana Pawła II?

## 1. „Foedus” kluczowym pojęciem kościelnej doktryny małżeńskiej

Odnowiony personalistyczny model instytucji małżeństwa, prezentujący bogactwo osobowych, duchowo-religijnych i eklezjalnych treści, znalazł swój bezpośredni wyraz w licznych konstrukcjach pojęciowych soborowej konstytucji *Gaudium et spes* (KDK), jak np.: „communitas coniugalis et familiaris”, „communitas amoris”<sup>5</sup>, „una caro”, „intima personarum atque operum coniunctio”, „utpote mutua duarum personarum donatio”<sup>6</sup>, „totius vitae consuetudo et communio”<sup>7</sup>, a także w pojęciu „coniugale consortium” użytym w 11. numerze dekretu *Apostolicam actuositatem*. Jednak najpełniejszy zapis owej doktryny przedstawia sformułowanie otwierające 48. numer wspomnianej konstytucji: „Intima communitas vitae et amoris coniugalis, a Creatore condita suisque legibus instructa, foedere coniugii seu irrevocabili consensu personali instauratur” [podkr. – A.P.].

Walor niniejszej wypowiedzi magisterialnej tkwi w takim uzgodnieniu aspektów dynamicznego i strukturalnego (statycznego) małżeństwa, że do reszty znika obraz dawnej materialistyczno-kontraktowej instytucji. Głównie za sprawą określenia kluczowej roli pojęcia „przymierze”<sup>8</sup> w opisie osobowego aktu konstytuującego małżeństwo („actus essentialiter amorusus”)<sup>9</sup>, zdecydowanie wykluczono dyktat zewnętrznego faktu socjalnego<sup>10</sup>, kształtującego wizerunek „usługowej” – na rzecz ludzkiej społeczności – instytucji prokreacyjnej („merum instrumentum procreationis”)<sup>11</sup>, naznaczonej wyraźnym apersonalnym, a czasem wręcz antypersonalnym stygmatem. Przesłankę do takiej oceny dawało wcześniejsze określenie przyczyny sprawczej małżeństwa, zawarte w *Kodeksie prawa kanonicznego* z 1917 r., w którym miejsce miłosnego oddania się sobie osób zajmował kontrakt ze specyficznym przedmiotem: „prawem do ciała” współmałżonka<sup>12</sup>.

<sup>5</sup> KDK, nr 47, 1.

<sup>6</sup> Tamże, nr 48, 1.

<sup>7</sup> Tamże, nr 50, 3.

<sup>8</sup> Por. G. Mantuano, *La definizione giuridica del matrimonio nel magistero conciliare*, [w:] *L'amore coniugale, Annali di dottrina e giurisprudenza canonica*, ed. V. Fagiolo, vol. I, Città del Vaticano 1971, s. 192 n.

<sup>9</sup> U. Navarrete, *Structura iuridica matrimonii secundum Concilium Vaticanum II. Momentum iuridicum amoris coniugalis*, Roma 19942, s. 146.

<sup>10</sup> Por. O. Giacchi, *Il consenso nel matrimonio canonico*, Milano 19683, s. 345 n.

<sup>11</sup> Por. A. Stankiewicz, *Rilevanza canonica della comunione coniugale*, [w:] *Vaticano II: bilancio e prospettive. Venticinque anni dopo (1962–1987)*, Assisi 19882, s. 775 n.

<sup>12</sup> Codex iuris canonici, Roma 1917, can. 1081 § 2: „Consensus matrimonialis est actus voluntatis quo utraque pars tradit et acceptat ius in corpus, perpetuum et exclusivum, in ordine ad actus per se aptos ad proles generationem” [podkr. – A.P.].

Tymczasem pojęcie „foedus coniugii”, świadomie użyte w przywołanym passusie konstytucji<sup>13</sup>, pozwala zintegrować niezmienny wymiar instytucji („institutum matrimoniale”), raz na zawsze określonej przez Stwórcę i całkowicie niezależnej od ludzkiego sądu<sup>14</sup> z nieabstrakcyjnym, oryginalnym w swym historyczno-egzystencjalnym dynamizmem wydarzeniem jedności osób – „głębokiej wspólnoty życia i miłości małżeńskiej” mężczyzny i kobiety. Już w tym kontekście uderza porażająca bezradność dawnej reistycznej terminologii kontraktowej<sup>15</sup>.

Widać wyraźnie, że zastąpienie w soborowym magisterium dawnego pojęcia „contractus” przez pojęcie „foedus” nie było zabiegiem wyłącznie symbolicznym. Niepodważalny wydaje się dzisiaj fakt, że z ową pojęciową zamianą należy wiązać zdecydowaną intencję ojców Soboru, a mianowicie dokonanie m o d e l o w e j t r a n s f o r m a c j i m a ł ż e ń s t w a<sup>16</sup>. Odejście od „modelu kontraktowego” bynajmniej nie miało oznaczać zakwestionowania zasady „matrimonium facit partium consensus”<sup>17</sup>. Sens tej decyzji determinowała konieczność ostatecznego przezwyciężenia – mniej lub bardziej ostrego w odbiorze społecznym – obrazu „zimnej” instytucji, obojętnej na integralnie rozumiane podmiotowe dobro mężczyzny i kobiety, powołanych do budowania małżeńskiej „communio personarum”, tj. podstawowej wspólnoty ludzkiej, której zadań (celowości) nie da się sprowadzić do wyizolowanych funkcji cielesno-rozrodczych. Przyjęcie modelu przymierza (w miejsce modelu kontraktowego) oznaczało jasną deklarację doktrynalną, że w akcie zawarcia małżeństwa nie tyle chodzi o przekazanie i uzasadnienie formalnie określonych praw, ile o wzajemne oddanie się sobie osób<sup>18</sup>. Wewnętrzna prawda aktu przymierza miłości małżeńskiej – a zwłaszcza całkowitość osobowego daru („donum totale”) oraz immanentnie implikowana jego nieodwołalność<sup>19</sup> – stanowi odtąd ontyczny fundament i punkt odniesienia dla treściowych ram „intima communitas vitae et amoris coniugalis”<sup>20</sup>.

<sup>13</sup> Zob. B. H ä r i n g, *Pastorale Konstitution. Kommentar zum ersten Kapitel des zweiten Hauptteils*, [w:] *Lexikon für Theologie und Kirche. Das Zweite Vatikanische Konzil*, Bd. III, Freiburg–Basel–Wien 1968, s. 429–432.

<sup>14</sup> „Ita actu humano, quo coniuges sese mutuo tradunt atque accipiunt, institutum ordinatione divina firmum oritur, etiam coram societate; hoc vinculum sacrum intuitu boni, tum coniugum et proliis tum societatis, non ex humano arbitrio pendet”. – KDK, n. 48, 1.

<sup>15</sup> Por. M a n t u a n o, *La definizione giuridica...*, s. 193.

<sup>16</sup> Pogląd ten jest węzłową tezą monografii: N. L ü d e c k e, *Eheschließung als Bund. Genese und Exegese der Ehelehre der Konzilskonstitution „Gaudium et spes” in kanonistischer Auswertung*, Würzburg 1989.

<sup>17</sup> Należy potwierdzić tradycyjne (zreinterpretowane w duchu *Vaticanum II*) elementy zgody małżeńskiej: (1) akt woli, (2) wyrażony zewnętrznie, (3) uczyniony bilateralnie, tj. przez obydwie strony, (4) którego treścią jest wzajemne oddanie się i przyjęcie małżonków, (5) w celu utworzenia małżeństwa, (6) w sposób nieodwołalny. – Z. G r o c h o l e w s k i, *Sakrament małżeństwa: fundament teologiczny prawodawstwa kościelnego*, „Prawo Kanoniczne” 1997, 40, nr 1/2, s. 183 n.

<sup>18</sup> Zob. M. K a i s e r, *Kirchliches Eherecht im Lichte kirchlicher Ehelehre*, „Theologie und Glaube” 1989, 79, s. 275–279.

<sup>19</sup> Zob. A. P a s t w a, *Teologiczno-antropologiczny fundament jedności i nierozzerwalności – istotnych przymiotów małżeństwa kanonicznego*, „Prawo Kanoniczne” 2004, 47, nr 1/2, s. 77–92.

<sup>20</sup> KDK, nr 48, 1.

O ile trudno dziś – w świetle nauki Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym – nadal podtrzymywać tezę, iż małżeństwo naturalne jest kontraktem, to w odniesieniu do związku sakramentalnego wydaje się to po prostu niemożliwe<sup>21</sup>. Oparcia dla tak jednoznacznej opinii dostarczają trzy inne passusy 48. numeru tej konstytucji, wnoszące do doktryny małżeńskiej istotną treść teologiczną. W niniejszych tekstach poprzez uwyrażnienie konotacji biblijnych (jak to miało miejsce w omawianym wyżej fragmencie *Gaudium et spes*) pierwszoplanowe znaczenie nadano pojęciu „foedus”.

W pierwszym fragmencie, przywołując Jezusową naukę o „początku”, ojcowie Soboru przypominają, że mężczyzna i kobieta „przez przymierze małżeńskie «już nie są dwoje, lecz jedno ciało»”<sup>22</sup>. Kontekst cytowanej rozmowy Chrystusa z faryzeuszami niesie z sobą doniosłe implikacje. Jedność małżeńska („una caro”)<sup>23</sup> powstaje w przymierzu miłości wedle logiki ekonomii stworzenia. Jeśli zaś Bóg, w dziele kreacji „na obraz Boży i podobieństwo”, wyprowadził „komunię małżeńską” niejako z Tajemnicy Trynitarnej „My” i już w pierwszym Przymierzu komunię mężczyzny i kobiety trwale odniósł do swojej Tajemnicy<sup>24</sup>, to implikacje tego faktu wydają się być nie do przecenienia. Ponieważ za sprawą „foedus coniugale” mężczyzna i kobieta nie są już dwoje, a stają się jednością, tak iż osobowe „my” dalece różni się od zwykłej sumy dwojga osób, wola ludzka jest zbyt słaba, by autonomicznie zapoczątkować istnienie nowego bytu<sup>25</sup>. A zatem Trójjedyny Bóg – Kreator instytucji małżeństwa w tajemnicy ludzkiego „początku”, w sposób konieczny pozostaje Twórcą każdego, poszczególnego związku małżeńskiego<sup>26</sup>.

Dzięki uwypukleniu eklezjalnego wymiaru „sacramentum matrimonii” pozostałe dwa fragmenty Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym istotowo (ontycznie) wiążą „foedus matrimoniale” chrześcijańskich małżonków z Nowym i Wiecznym Przymierzem Chrystusa-Oblubienca z Kościołem-Oblubienicą. Na bazie chrztu św., w tym szczególnym siódmym sakramencie<sup>27</sup>, związek ludzkich oblubieńców staje się czymś więcej niż tylko „naturalnym” znakiem miłosego przymierza Boga z ludźmi. Wedle nauki ojców Soboru – w kolejnym passusie 48. numeru *Gaudium et spes* – tak jak niegdyś u „początku” Bóg wyszedł naprzeciw swojemu ludowi z przymierzem miłości i wierności, tak dzisiaj Chrystus-Oblubieniec Kościoła wychodzi naprzeciw chrześcijańskim mał-

<sup>21</sup> Zob. J. F. Castañó, *Estne matrimonium contractus? (Quaestio disputata)*, „Periodica” 1993, 82, s. 431–476.

<sup>22</sup> „Vir itaque et mulier, qui foedere coniugali «iam non sunt duo, sed una caro» (Mt 19, 6), intima personarum atque operum coniunctione mutuam sibi adiutorium et servitium praestant, sensumque suae unitatis experiuntur et plenius in dies adipiscuntur” [podkr. – A.P.]. – KDK, nr 48, 1.

<sup>23</sup> Rdz 1,27; 2,24.

<sup>24</sup> Zob. Jan Paweł II, *List do rodzin „Gratissimam sane”*, nr 8.

<sup>25</sup> Por. Kaiser, *Kirchliches Eherecht...*, s. 276 n.

<sup>26</sup> Mt 19,6: „A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” [podkr. – A.P.]; szerzej na ten temat: A. Pastwa, *Przymierze miłości małżeńskiej*, „Ius Matrimoniale” 2003, 8, s. 16–20.

<sup>27</sup> Zob. Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Familiaris consortio”* [dalej: FC], nr 13.

żonkom przez sakrament małżeństwa<sup>28</sup>. Doniosłość tej wypowiedzi nie pozostawia wątpliwości. Oto centralne miejsce małżeństwa w porządku stworzenia zostaje przez Chrystusa radykalnie potwierdzone w ekonomii odkupienia<sup>29</sup>, i – co za tym idzie – owo niezwykle przymierze ochrzczonych, w całej dynamice swego posłannictwa, jawi się par excellence jako aktualizacja „sacramentum Ecclesiae”, tj. sakramentu zjednoczenia z Bogiem w Jezusie Chrystusie<sup>30</sup>.

Tak jak w misterium odkupienia samo przymierze i jego znaki: miłość i wierność zostały wyrażone w sposób ostateczny i nieodwołalny, w taki sam sposób Zbawiciel pragnie rozszerzać swoją jedność z Kościołem („communio Ecclesiae”) poprzez sakramentalną obecność w małżeńskiej „communio personarum”. Dlatego – jak mówi ostatni wzmiankowany fragment Konstytucji duszpasterskiej o Kościele – czyni On małżeństwo obrazem i uczestnictwem w swoim miłosnym przymierzu z Kościołem<sup>31</sup>. Udzielając małżonkom daru komunii nierozzerwalnej, Boski Oblubieniec ustanawia znak (i zarazem wymóg) miłości absolutnie wiernej, którą żywi do Kościoła, swojej Oblubienicy<sup>32</sup>.

Kreowana konsekwentnie przez ojców Soboru chrysto- i kościelno-centryczna wizja przymierza miłości małżeńskiej („kirchliche Existenzform”)<sup>33</sup> znajduje swoistą kulminację w 11. numerze konstytucji *Lumen gentium*. Małżonkowie chrześcijańscy mocą sakramentu małżeństwa i w duchu wiary tak dalece mogą aktualizować („significant atque participant”) misterium zjednoczenia i płodnej miłości pomiędzy Chrystusem i Kościołem, że ich „foedus matrimoniale” staje się prawdziwym fundamentem „Kościoła domowego”<sup>34</sup>. Tę myśl

<sup>28</sup> „Christus Dominus huic multiformi dilectioni, e divino caritatis fonte exortae et ad exemplar suae cum Ecclesia unionis constitutae, abundanter benedixit. Sicut enim Deus olim foedere dilectionis et fidelitatis populo suo occurrit, ita nunc hominum Salvator Ecclesiaeque Sponsus, per sacramentum matrimonii christifidelibus coniugibus obviam venit” [podkr. – A.P.]. – KDK, nr 48, 2.

<sup>29</sup> Zob. E. Corrado, *Das Sakrament der Ehe: Eckstein der Kirchenverfassung*, „Archiv für katholisches Kirchenrecht” 1979, 148, s. 353–379.

<sup>30</sup> „Nie ma «wielkiej tajemnicy», którą jest Kościół i ludzkość w Chrystusie, bez tej «wielkiej tajemnicy», jaką jest «jedno ciało», to znaczy małżeństwo i rodzina”. – Jan Paweł II, *List do rodzin*, nr 19; por. R. Alf, *Die außerordentlichen Formen der kanonischen Eheschließung im Licht der Lehre von Sakramentalität der Ehe. Eine Untersuchung zur ekklesiologischen Bedeutung der sakramentalen Eheschließung*, Würzburg 1993, s. 472.

<sup>31</sup> „Proinde familia christiana, cum e matrimonio, quod est imago et participatio foederis dilectionis Christi et Ecclesiae, exoriatur, vivam Salvatoris in mundo praesentiam atque germanam Ecclesiae naturam omnibus patefaciet, tum coniugum amore, generosa fecunditate, unitate atque fidelitate, tum amabili omnium membrorum cooperatione” [podkr. – A.P.]. – KDK, nr 48, 4.

<sup>32</sup> Zob. FC, nr 20. Dopelnieniem takiego obrazu przymierza małżeńskiego ochrzczonych: mężczyzny i kobiety w konstytucji *Gaudium et spes* są następujące słowa ojców Soboru: „Matrimonium vero, non est tantum ad procreationem institutum; sed ipsa indoles foederis inter personas indissolubilis atque bonum prolis exigunt, ut mutuus etiam coniugum amor recto ordine exhibeatur, proficiat et maturescat. Ideo etsi proles, saepius tam optata, deficit, matrimonium ut totius vitae consuetudo et communio perseverat, suumque valorem atque indissolubilitatem servat” [podkr. – A.P.]. – KDK, nr 50, 3.

<sup>33</sup> Zob. W. Ayman, *Gleichsam häusliche Kirche. Ein kanonistischer Beitrag zum Grundverständnis der sakramentalen Ehe als Gottesbund und Vollzugsgestalt kirchlicher Existenz*, „Archiv für katholisches Kirchenrecht” 1978, 147, s. 424–446.

<sup>34</sup> „Tandem coniuges christiani, virtute matrimonii sacramenti, quo mysterium unitatis et fecundi amoris inter Christum et Ecclesiam significant atque participant (cf. Eph. 5, 32), se invicem in vita coniugali necnon prolis susceptione et educatione ad

magisterialną znakomicie rozwija Jan Paweł II, kiedy m.in. naucza: „Rodzina chrześcijańska jest do tego stopnia wpisana w tajemnicę Kościoła, że staje się, na swój sposób, uczestnikiem zbawczego posłannictwa samego Kościoła: małżonkowie i rodzice chrześcijańscy, na mocy sakramentu «we właściwym sobie stanie i porządku życia mają własny dar wśród Ludu Bożego». Dlatego też nie tylko otrzymują miłość Chrystusa, stając się wspólnotą «zbawioną», ale są również powołani do przekazywania braciom tej samej miłości Chrystusa, stając się w ten sposób wspólnotą «zbawiającą». Tak więc rodzina chrześcijańska, będąc owocem i znakiem nadprzyrodzonej płodności Kościoła, staje się symbolem, świadectwem i uczestnikiem macierzyństwa Kościoła”<sup>35</sup>.

Motywowana przesłankami wynikającymi z adekwatnej antropologii i teologii Vaticanum II reorientacja w postrzeganiu i opisie rzeczywistości małżeństwa, w tym kluczowa pozycja, jaką przyznano pojęciu „foedus”, miała przynieść zasadniczą zmianę w merytoryczno-formalnym określeniu „matrimonium canonicum” przez Papieską Komisję Odnowy KPK.

## 2. „Coniunctio” – „communio” – „consortium” w prawnej identyfikacji „wspólnoty całego życia”

Na zebraniu plenarnym w 1977 r. kardynałowie, członkowie Pontificiae Commissionis, podejmując decyzję o przyjęciu w przyszłym kodeksie opisowego określenia małżeństwa, zarekomendowali możliwość użycia w owej „definitio seu descriptio matrimonii”<sup>36</sup> jednego z trzech terminów funkcjonujących w tradycji kanonicznej. Ważne kryterium stanowił warunek, by wybrany termin dawał czytelny wyraz obecności elementu osobowego w prawnej strukturze małżeństwa. W tym kontekście kardynałowie wskazali na bliskość znaczeniową pojęć: „coniunctio vitae”, „communio vitae” oraz „consortium vitae”<sup>37</sup>.

Ten krok Papieskiej Komisji, anonsowany w jej oficjalnym periodyku „Communicationes” – w lakonicznych przekazach przewodniczącego kard. P. Felici i notariusza F. Voto – mógł sprawiać wrażenie, że wymienione trzy pojęcia zostały potraktowane synonimicznie<sup>38</sup>. Jednak zgoła odmienne wnioski można wy-

---

sanctitatem adiuvant [...]. Ex hoc enim connubio procedit familia in qua nascuntur novi societatis humanae cives, qui per Spiritus Sancti gratiam, ad Populum Dei saeculorum decursu perpetuandum, bapismo in filios Dei constituuntur. In hac velut Ecclesia domestica parentes verbo et exemplo sint pro filiis suis primi fidei praecones, et vocationem unicuique propriam, sacram vero peculiari cura, foveant oportet” [podkr. – A.P.]. – Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, nr 11, 2; por. *Dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicam actuositatem”*, nr 11; zob. J. Beyer, *Ecclesia domestica*, „Periodica” 1990, 79, s. 293–326.

<sup>35</sup> FC, nr 49.

<sup>36</sup> ComCan 1983, 15, s. 221.

<sup>37</sup> Zob. ComCan 1977, 9, s. 212; ComCan 1978, 10, s. 125.

<sup>38</sup> Por. Z. Grochowski, *De „communione vitae” in novo Schemate „De matrimonio” et de momento iuridico amoris coniugalis*, „Periodica” 1979, 68, s. 445, przyp. 9. Podobne stanowisko sugerowały wypowiedzi niektórych prominentnych kanonistów, jak np.: „«Communio vitae» vel termini aequivalentes «consortium», «consuetudo» «coniunctio» «consociatio»... designat matrimonium

ciągnąć z informacji (również zamieszczonych w „Communicationes”) o samym procesie kodyfikacji „ius matrimoniale” – w zakresie poszukiwania nowego, adekwatnego określenia małżeństwa kanonicznego. Już na początku reformy, jednoznacznej opinii konsultatorów zespołu „De Matrimonio”<sup>39</sup> o tym, że ów naturalny związek nie powinien być ujmowany przez odniesienie do dawnych „fines matrimonii” (celów „pierwszorzędnych” i „drugorzędnych”), towarzyszyła decyzja, by w recepcji myśli soborowej przyjąć nawiązujące do tradycji kanonicznej określenie: „intima totius vitae c o n i u n c t i o”<sup>40</sup>. Co istotne, w toku dalszych prac legislacyjnych – w dyskusji nad can. 243, Schematu z 1975 r.<sup>41</sup> – wobec propozycji zastąpienia w powyższej formule słowa „coniunctio” słowem „communio” bądź „consortium”, większość konsultatorów broniła dokonanego wcześniej terminologicznego wyboru, posilując się także argumentami merytorycznymi<sup>42</sup>.

Pewną trudność rodzi odpowiedź na pytanie, jakimi konkretnie przesłankami kierowała się komisja, gdy niedługo potem<sup>43</sup> postanowiła o zamianie w kolejnym Schemacie „De sacramentis” z 1980 r.<sup>44</sup> terminu „coniunctio” (we wspomnianym określeniu małżeństwa) na termin „communio”. Sformułowanie „totius vitae c o m m u n i o n e m”<sup>45</sup> w pierwszym kanonie projektowanego prawa małżeńskiego nie dotrwało przecież do końca reformy. Dopiero z *Relatio complectens* (1981 r.)<sup>46</sup>, która pozostaje świadectwem ostatniego etapu kodyfikacji, dowiadujemy się o motywach definitywnego przyjęcia formuły: „t o t i u s v i t a e

---

ipsum seu totalitatem iurium et officiorum matrimonii. Sic in Const. «Gaudium et spes», n. 48, atque in ipso Schemate a Commissione parato”. – U. N a v a r r e t e, *De iure ad vitae communionem: observationes ad novum schema canonis 1086 § 2*, „Periodica” 1977, 66, s. 269.

<sup>39</sup> Zob. ComCan 1969, 1, s. 32.

<sup>40</sup> ComCan 1971, 3, s. 70.

<sup>41</sup> Schemat 1975, can. 243 § 1: „Matrimonium, quod fit mutuo consensu de quo in cann. 295 ss., est (i n t i m a) t o t i u s v i t a e c o n i u n c t i o inter virum et mulierem, quae indole sua naturali, ad prolis procreationem et educationem ordinatur” [podkr. – A.P.].

<sup>42</sup> „De verbo «coniunctio» quidam dixerunt se praeferre verbum «communio», alii autem «consortium»; alii vellent qualificare «coniunctionem» addendo «coniunctio permanens» vel «arctissima communio», etc. Aliquis Consultor censet prae omnibus seligendum esse verbum «coniunctio», quia in canone sermo est de matrimonio in fieri. Alius Consultor praefert verbum «consortium». Post brevem discussionem fit suffragatio: an placeat verbum «coniunctio»: Placet n. 5 – Non placet n. 2”. – ComCan 1977, 9, s. 123. Owocem wspomnianej debaty była nowa treść § 1, can. 243: „Matrimonium est viri et mulieris i n t i m a t o t i u s v i t a e c o n i u n c t i o quae indole sua naturali ad bonum coniugum atque ad prolis procreationem et educationem ordinatur” [podkr. – A.P.].

<sup>43</sup> Zob. ComCan 1978, 10, s. 125 n.

<sup>44</sup> Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, *Schema Codicis Iuris Canonici iuxta animadversiones S. R. E. Cardinalium, Episcoporum Conferentiarum, Dicasteriorum Curiae Romanae, Universitatum Facultatumque ecclesiasticarum necnon Superiorum Institutorum vitae consecratae recognitum*, Typis Polyglottis Vaticanis 1980 [dalej: Schemat 1980].

<sup>45</sup> Schemat 1980, can. 1008 § 1: „Matrimoniale foedus, quo vir et mulier intimam inter se constituunt t o t i u s v i t a e c o m m u n i o n e m, indole sua naturali ad bonum coniugum atque ad prolis procreationem et educationem ordinatam, a Christo Domino ad sacramenti dignitatem inter baptizatos evectum est” [podkr. – A.P.].

<sup>46</sup> Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, *Relatio complectens synthesim animadversionum ab em-mis atque exc-mis Patribus Commissionis ad novissimum schema Codicis Iuris Canonici exhibitarum, cum responsionibus a secretaria et consultoribus datis*, Typis Polyglottis Vaticanis 1981; to samo: ComCan 1982, 14, s. 116–230; 1983, 15, s. 57–109, 170–253; 1984, 16, s. 27–99.



c o n s o r t i u m”<sup>47</sup>. Chodziło mianowicie o uniknięcie dwuznaczności, jakie niósł z sobą – skądinąd relewantny teologicznie – termin „communio”. Zastrzeżenia<sup>47</sup> zrodziło dotychczasowe niekonsekwentne używanie tego terminu w Schematach<sup>48</sup>. Wszelako, gwoli ścisłości, należy podkreślić, że redaktorzy kodeksu z rozmysłem postanowili dać pierwszeństwo terminowi („consortium”), ponieważ – ich zdaniem – najlepiej wyraża on wspólne życie małżeńskie, a także znajduje większe oparcie w tradycji prawnej<sup>49</sup>.

Poszukiwanie adekwatnej formy dla przekładu na język prawa kanonicznego znakomitej definicji małżeństwa z Konstytucji duszpasterskiej o Kościele: „intima communitas vitae et amoris coniugalitatis”<sup>50</sup> tudzież podobnych, wcześniej przywołanych soborowych określeń, nie było zadaniem łatwym. Dlatego komisja, kierując się słuszną intencją, by do opisu „institutum matrimoniale” wybrać jedną spośród formuł, które nieprzerwanie funkcjonują w tradycji kanonicznej (od ich przejęcia z prawa rzymskiego), zamierzała swój wybór uczynić optymalnie czytelnym<sup>51</sup>. Oznaczało to w praktyce, iż kolejno adaptowane w reformie pojęcia („coniunctio”, „communio”, „consortium”) z jednej strony nie mogły utracić swej tradycyjnej wyrazistości i precyzji terminologicznej, z drugiej zaś strony musiały w ich odnowionym „doktrynalnym” przystosowaniu uwzględniać całą osobową i kulturowo-społeczną, materialną i religijno-duchową (sakramentalną, eklezjalną) strukturę opisywanej rzeczywistości<sup>52</sup>.

Ze wszech miar uzasadnione było zatem bezpośrednio nawiązanie przez komisję<sup>53</sup> do klasycznych definicji „Corpus Iuris Civilis”: Ulpiana<sup>54</sup> i Modestyna<sup>55</sup>, a także wykorzystanie do pierwszej próby kanonicznego ujęcia definicji małżeństwa (w Schemacie 1975) terminu „c o n i u n c t i o”, który występuje w obu definicjach. Konsultorzy komisji dość długo opowiadali się za preferencją należną „fundamentalnemu pojęciu definicji rzymskich”<sup>56</sup>, ponieważ przeważała opinia, że

<sup>47</sup> Wyrazicielem tych wątpliwości był m.in. głos w dyskusji: „Sensus termini «communio» non est univocus, nec clare patet in quo consistat”. – ComCan 1983, 15, s. 221.

<sup>48</sup> Zob. U. Navarrete, *De iure ad vitae communionem...*, s. 259–263; Z. Grocholewski, *De „communione vitae”...*, s. 442–447.

<sup>49</sup> „Ut vitetur tamen ambiguitas, quae forte oriri potest ex verbo «communio» in Schemate non semper uno sensu adhibito, praefendum videtur verbum «consortium», quod melius exprimit matrimoniale convictum et maius suffragium invenit in traditione iuridica”. – ComCan 1983, 15, s. 222.

<sup>50</sup> KDK, nr 48, 1.

<sup>51</sup> Por. U. Navarrete, *Problemi sull’ autonomia dei capi di nullità del matrimonio per difetto di consenso causato da perturbazioni della personalità*, [w:] *Perturbazioni psichiche e consenso nel matrimonio canonico*, Roma 1976, s. 132.

<sup>52</sup> Por. J. Goti Ordeñana, *Observaciones al nuevo canon 1055 § 1*, „Revista española de derecho canonico” 1984, 40, s. 310 n.

<sup>53</sup> Zob. J. Huber, *Coniunctio, communio, consortium. Observaciones ad terminologiam notionis matrimonii*, „Periodica” 1986, 75, s. 403–406.

<sup>54</sup> „Nuptiae autem sive matrimonium est viri et mulieris coniunctio, individuam consuetudinem vitae continens”. – Inst. 1, 9, 1.

<sup>55</sup> „Nuptiae sunt coniunctio maris et foeminae et consortium omnis vitae, divini et humani iuris communicatio”. – Dig. 23, 2, 1.

<sup>56</sup> U. Navarrete, *Influsso del diritto romano sul diritto matrimoniale canonico*, „Apollinaris” 1978, 51, s. 657.

pojęcie to tradycyjnie najlepiej wyrażało „statum fieri” małżeństwa<sup>57</sup>. Jakkolwiek, w świetle prawa rzymskiego, „coniunctio maris et foeminae” zawsze była widziana łącznie z jej naturalnym skierowaniem do potomstwa („filiorum quaerendorum causa”)<sup>58</sup>, to jednak historycznie przynależny „coniunctio” szeroki zakres semantyczny<sup>59</sup> z łatwością pozwalał komisji powiązać „intima totius vitae coniunctio” z drugim „ordinatio naturalis” – wyrażającym pośredni walor prawny miłości małżeńskiej<sup>60</sup> – a mianowicie, skierowaniem do dobra małżonków („ordinatio ad bonum coniugum”)<sup>61</sup>.

Nie zmienia to w niczym faktu, że w związku z tak odnowioną „definicją” małżeństwa, w komentarzach wybitnych kanonistów pojawiały się uzasadnione wątpliwości, czy formuła „intima totius vitae coniunctio” pozwala na radykalne uwypuklenie duchowego wymiaru małżeństwa<sup>62</sup>. Należy przeto zgodzić się z opinią, że pojęcie „coniunctio” okazało się ostatecznie nie tylko zbyt ogólne, i tym samym mało precyzyjne, ale nade wszystko znaczeniowo bardziej ubogie w stosunku do paralelnego soborowego terminu „communitas”<sup>63</sup>. O wzmiankowanej decyzji konwersji pojęciowej mógł zatem zadecydować fakt, że „coniunctio”, pozbawione dodatkowych określeń, równie dobrze nadawało się do identyfikowania różnorodnych form takich związków, które całkowicie pozbawione są wymiaru etycznego i religijnego<sup>64</sup>.

Właśnie powyższa okoliczność pozwala, przynajmniej częściowo, rozwikłać problem przesłanek, jakimi kierowała się Papieska Komisja Odnowy KPK, wprowadzając na miejsce „coniunctio” nowy termin: „c o m m u n i o”. Wypada podkreślić, że stało się to wówczas, kiedy konsultorzy komisji postanowili złączyć w jednym kanonie, otwierającym „ius matrimoniale”, dotychczasową treść normy regulującej płaszczyznę sakramentalną „matrimonium canonicum” (can. 242), z określeniem małżeństwa jako instytucji prawa naturalnego (can. 243 § 1)<sup>65</sup>. Znamienny

<sup>57</sup> Przypomnijmy charakterystyczną wypowiedź Konsultatora wobec propozycji zmiany terminologicznej w can. 243, Schematu 1975 (użycia „communio” lub „consortium”), że „coniunctio” winno pozostać „quia in canone sermo est de matrimonio in fieri” – ComCan 1977, 9, s. 123; zob. U. N a v a r r e t e, *Influsso del diritto romano...*, s. 650–653; Z. G r o c h o l e w s k i, *De „communione vitae”...*, s. 445.

<sup>58</sup> U. N a v a r r e t e, *Influsso del diritto romano...*, s. 657.

<sup>59</sup> Zob. J. H u b e r, *Coniunctio, communio...*, s. 397–401.

<sup>60</sup> Zob. ComCan 1977, 9, s. 375; O. R o b l e d a, *Intorno alla nozione di matrimonio nel diritto romano e nel diritto canonico*, „Apollinaris” 1977, 50, s. 188–193.

<sup>61</sup> „Matrimonium est viri et mulieris intima totius vitae c o n i u n c t i o quae indole sua naturali ad bonum coniugum atque ad prolis procreationem et educationem ordinatur” [podkr. – A.P.].

<sup>62</sup> Zob. G i a c c h i, *La definizione del matrimonio nella riforma del diritto matrimoniale canonico*, „Ephemerides iuris canonici” 1977, 33, s. 218–226; O. F u m a g a l l i C a r u l l i, *Osservazioni su la definizione del matrimonio nello «Schema iuris recogniti de sacramentis»*, „Ephemerides iuris canonici” 1977, 33, s. 227–233. Tak jak charakterystyczna w tym względzie była propozycja O. Giacchiego, by słowo „intima” w cytowanej formule zastąpić słowem „spiritualis”, tak O. Fumagalli Carulli przede wszystkim podkreślała potrzebę ukazania znaczenia prawnego „ordo charitatis” w małżeństwie chrześcijańskim (sakramentalnym).

<sup>63</sup> KDK, nr 48, 1.

<sup>64</sup> F. R. A z n a r G i l, *El Nuevo Derecho Matrimonial Canónico*, Salamanca 1983, s. 41 n.

<sup>65</sup> ComCan 1978, 10, s. 125. Po tej zmianie kształt kan. 242 był następujący: „§ 1. Matrimonium, quod est f o e d u s quo vir et mulier intimam inter se constituunt totius vitae c o m m u n i o n e m,

przy tym wydaje się fakt, że w tak zredagowanej definicji „in obliquo” znalazły się obok siebie dwa nowo wprowadzone (w tym miejscu) terminy: „foedus” i „communio”, które w jednej normie, po przewyżczeniu nieuzasadnionej dwutorowości ujęć, lepiej miały identyfikować osobową i sakramentalną strukturę małżeństwa kanonicznego<sup>66</sup>.

Już w świetle samej etymologii, przyjęty nowy termin („communio”) ukazywał głębię wewnętrzno-duchowych elementów małżeństwa, które tropem myśli soborowej „de matrimonio” zamierzano dowartościować w procesie kodyfikacji. Łacińskie „communio” pochodzi wszak od słowa „communis”, złożonego z przyimka „cum” i rzeczownika „munus” (dar, zadanie, obowiązek, służba). Termin „communio” oznacza zatem współuczestnictwo – poprzez komunikację i partycypację – w otrzymanym darze oraz nierozłącznie z tym związaną służebną wspólnotę zadań (obowiązków)<sup>67</sup>.

Wszelako istotne znaczenie miał odegrać przede wszystkim fakt, że wcześniej nośność i walor znaczeniowy pojęcia „communio” na nowo odkryli Ojcowie Soboru, czyniąc zeń – w optyce teologii przymierza – podstawowe principium eklezjologiczne, opisujące głębię misterium Kościoła<sup>68</sup>. Konsekwentnie, w owym stricte teologicznym pojęciu posoborowa kanonistyka dostrzegła kluczową zasadę formalno-kanoniczną dla opisu kościelnego „ius communionis”<sup>69</sup>. Wydawało się przeto czymś oczywistym, że Papiaska Komisja Odnowy KPK – motywowana myślą eklezjologiczną – wypracowała „ostateczny” termin, który w szacie zewnętrznych międzyosobowych relacji prawnych identyfikował wewnętrzną więź miłości („caritas”) i łaski. Dokonując takiego, a nie innego wyboru terminologicznego, autorzy reformy faktycznie podkreślali „kościelność” misji (zadań, obowiązków) chrześcijańskich małżonków jako konsekwencję – tak samo eklezjalnie rozumianej – ich komunikacji i partycypacji w darach (naturalnych i nadprzyrodzonych). Tak więc wybór sformułowania: „... f o e d u s q u o v i r e t m u l i e r i n t i m a m i n t e r s e c o n s t i t u u n t t o t i u s v i t a e c o m m u n i o n e m...” czytelnie wpisywał się w tę samą logikę, która na Soborze Watykańskim II dała asumpt, by pochodzącą z takiego małżeństwa rodzinę nazwać „Kościołem domowym”<sup>70</sup>.

Wyżej odnotowane zastrzeżenia co do braku precyzji pojęciowej „communio” miały jednak zaważyć na decyzji o jeszcze jednej zmianie w określeniu „wspólnoty całego życia”<sup>71</sup>. Ostatecznie bowiem w kodeksowym określeniu małżeństwa

---

indole sua naturali ad bonum coniugum atque ad proles procreationem et educationem ordinatam, a Christo Domino ad sacramenti dignitatem inter baptizatos evectum est; § 2. Quare inter baptizatos nequit matrimonialis contractus validus consistere, quin sit eo ipso sacramentum” [podkr. – A.P.]. – Tamże.

<sup>66</sup> Zob. ComCan 1980, 12, s. 227 n.

<sup>67</sup> Por. J. G o t i O r d e ñ a n a, *Observaciones al nuevo...*, s. 316 n.

<sup>68</sup> Zob. O. S a i e r, „*Communio*” in *der Lehre des Zweiten Vatikanischen Konzils. Eine rechtsbegriffliche Untersuchung*, München 1973.

<sup>69</sup> Zob. R. S o b a ñ s k i, „*Communio*” als *Formalprinzip des Kirchenrechts*, „*Theologie und Glaube*” 1982, 72, s. 175–188.

<sup>70</sup> Por. J. G o t i O r d e ñ a n a, *Observaciones al nuevo...*, s. 317 n.

<sup>71</sup> Por. J. H u b e r, *Coniunctio, communio...*, s. 402 n. W tym miejscu wypada odnotować diame-

(kan. 1055 § 1) – korelatywnie do „matrimoniale foedus” (w znaczeniu przyczyny sprawczej małżeństwa) – znalazła się formuła „totius vitae consortium”, obejmująca semantycznie kompleks istotnych praw i obowiązków małżeńskich („matrimonium ipsum”). I w tym przypadku nie bez znaczenia były historyczno-etymologiczne konotacje, związane z trwale zakorzenionym w tradycji<sup>72</sup> terminem „c o n s o r t i u m”. O niekwestionowanej przydatności tego terminu na forum kanonicznego prawa małżeńskiego<sup>73</sup> przesądzało jego bezpośrednie odwoływanie się do sfery woliwnej w aspekcie konstytuowania się małżeństwa<sup>74</sup>. Zgodnie z wymową pojęcia „consortium”, jedność międzyosobowa „in matrimonio”, zakładająca taką samą osobową godność nupturientów: mężczyzny i kobiety, jest skoncentrowana wokół projektu wspólnego („cum”) dzielenia losu („sors”) małżeńskiego tudzież realizacji „bona matrimonii”, z wyraźnym akcentem na całkowitość i definitywność tej jedności<sup>75</sup>.

Znaczenie wskazanych kwantyfikatorów w formule „totius vitae consortium” podkreśla dodatkowo określenie „totius”, którym komisja świadomie zastąpiła „omnis” z definicji rzymskiej<sup>76</sup>. Tak jak słowo „omnis” wydaje się bardziej właściwe dla ilościowego określenia rzeczy objętych umową kontraktową („aspectus quantitativus”), tak słowo „totius”, odnoszące się do porządku osób, znakomicie oddaje intensywność wzajemnego daru osobowego w małżeństwie („aspectus qualitativus”), tj. całkowitość oddania mężczyzny i kobiety, a wraz z nim – totalność ich relacji interpersonalnej w wymiarze nie tylko materialnym, ale i duchowym<sup>77</sup>. Tu wszakże nieocenioną rolę ma do spełnienia pojęcie „f o e d u s”. Pozostając w semantycznej interferencji z pojęciem „consortium”<sup>78</sup>, w odniesieniu do „głębokiej

tralnie odmienne stanowisko kanonistów, którzy nie tylko nie podzielają wspomnianych zastrzeżeń, ale uznają pojęcie „communio” jako adekwatne dla opisu istoty małżeństwa („matrimonium in facto esse”) – zob. J. G o t i O r d e ñ a n a, *Observaciones al nuevo...*, s. 317; A. S t a n k i e w i c z, *Rilevanza canonica della comunione coniugale*, [w:] *Vaticano II: bilancio e prospettive. Venticinque anni dopo (1962–1987)*, Assisi 1988<sup>2</sup>, s. 771–783.

<sup>72</sup> Zob. D. E. F e l l h a u e r, *The „Consortium omnis vitae” as a Juridical Element of Marriage*, „*Studia canonica*” 1979, 13, s. 10–18, 37–45; J. H u b e r, *Coniunctio, communio...*, s. 403–406.

<sup>73</sup> Promotorem wprowadzenia tego pojęcia do kodeksowej „definicji” małżeństwa pozostaje O. Giacchi, który w cytowanym wyżej trzecim wydaniu swojej monografii o małżeństwie kanonicznym jako pierwszy zreinterpretował rzymską formułę „consortium omnis vitae” w duchu Vaticanum II (*Il consenso nel matrimonio canonico*, s. 343–364). Ten wybitny kanonista konstatawał m.in.: „Questa antica espressione, praecristiana ma assunta e trasformata dal Cristianesimo, significa fundamentalmente che la base del rapporto matrimoniale è data dalla completa unione dei due nubenti e poi coniugi, in tutti gli aspetti della loro vita, spirituale, intellettuale, sentimentale, economica, fosica, sociale”. – Tamże, s. 351 n.

<sup>74</sup> Por. J. G o t i O r d e ñ a n a, *Observaciones al nuevo...*, s. 317, 319.

<sup>75</sup> Por. S. A r d i t o, *Il matrimonio*, [w:] *Il diritto nel mistero della Chiesa*, vol. III, Roma 1980, 198; J. F. C a s t a ñ o, *Il sacramento del matrimonio*, vol. I, Roma 1991, s. 13 n. „«Consortium» significa, fundamentalmente, lo mismo que los anteriores conceptos: proviene de «cum-sors» y viene a subrayar la participación del marido y de la mujer en el destino común, en una misma suerte es decir, unidos para la buena y mala fortuna”. – F. R. A z n a r G i l, *El Nuevo Derecho...*, s. 39.

<sup>76</sup> Zob. ComCan 1983, 15, s. 222.

<sup>77</sup> Por. J. G o t i O r d e ñ a n a, *Observaciones al nuevo...*, s. 318 n.; zob. też: C. C a f f a r r a, *La teologia del matrimonio con riferimento al C.I.C.*, [w:] *Teologia e Diritto canonico*, Città del Vaticano 1987, s. 154 nn.

<sup>78</sup> Zob. G. L o C a s t r o, *Il „foedus matrimoniale” come „consortium totius vitae”*, [w:] *Il matri-*

wspólnoty życia i miłości” chrześcijańskich małżonków, nadaje „*totius vitae consortium*” szeroko rozumiany sakralno-religijny charakter.

## Zakończenie

Z lektury Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (nr 47–52) oraz Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* (nr 11) wyłania się całościowy obraz małżeństwa, który wciąż zadziwia bogactwem treści teologicznych: osobowo-etycznych, kościelno-wspólnotowych, czy wreszcie soteriologicznych. Z rozmysłem doktryna małżeńska koncentruje się dzisiaj na sformułowaniu: „*intima communitas vitae et amoris*” (małżeństwo), którego swoistą kulminacją jest „*ecclesia domestica*” (rodzina chrześcijańska). Niejako pomostem i klamrą spinającą obszary semantyczne obu rzeczywistości jest biblijne pojęcie „*foedus*”.

Właśnie taką pastoralną prawdę o małżeństwie zamierzała oddać w języku kanonów Papieska Komisja Odnowy KPK. Należy uznać, że sięgnięcie po tradycyjną formułę „*consortium totius vitae*” łącznie z „*matrimoniale foedus*” było w pełni zasadne. Prześledzenie procesu kodyfikacyjnego pozwala jednak sądzić, że dla pełniejszej identyfikacji istoty małżeństwa, w kontekście wzajemnego oddania się małżonków ku realizacji celów: „dobra małżonków” i „dobra potomstwa”, nieodzowne wydaje się nie tylko zgłębianie sensu pojęcia „*consortium*”, ale także pojęcia „*communio*”.

## „CONSORTIUM TOTIUS VITAE” (C. 1055 § 1).

### TERMINOLOGISCHE REZEPTION DER DOKTRIN VOM ZWEITEN VATIKANISCHEN KONZIL ÜBER DIE EHE

#### Z u s a m m e n f a s s u n g

Aus dem Lesen der Pastoralconstitution *Gaudium et spes* (Art. 47–52) und der Kirchenconstitution *Lumen gentium* (Art. 11) tritt ein ganzheitliches Bild der Ehe hervor, das immer noch in Erstaunen versetzt wegen seines Reichtums an theologischen (personal-ethischen, kirchlich-gemeinschaftlichen, sowie soteriologischen) Inhalten. Mit Vorbedacht konzentriert sich die eheliche Doktrin heute auf die Formel: „*intima communitas vitae et amoris*” (Ehe), dessen spezifische Kulmination die „*ecclesia domestica*” (christliche Familie) ist. Eine Brücke, die semantische Gebiete der beiden Realitäten einander klammert, ist der Begriff des Ehe-Bundes („*foedus*”). Eben solche pastorale Wahrheit über die Ehe beabsichtigte die Codex-Reformkommission abzugeben. Es ist zu bestätigen, dass die Anwendung der traditionellen römischen Formel: „*consortium totius vitae*” zusammen mit dem „*matrimoniale foedus*” vollkommen begründet ist. Durchforschung des Prozesses der Kodifizierung gibt einen Grund zu behaupten, dass um das Wesen der Ehe besser zu iden-

tifizieren – im Zusammenhang mit dem gegenseitigen Sich-Schenken der Brautleute zur Verwirklichung der natürlichen Zwecke, das Wohl der Ehegatten und die Zeugung und Erziehung von Nachkommenschaften – scheint es zutreffend zu sein, nicht nur den Sinn vom „consortium“- Begriff zu ergründen, sondern auch vom „communio“- Begriff.